



ŻYCIE WANGELIA

NIEDZIELA MĘKI PAŃSKIEJ, *A* Mt 26,14-27.66 * 09.04.2017

Jezusa stawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: Czy Ty jesteś królem żydowskim? Jezus odpowiedział: Tak, Ja nim jestem. A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Piłat: Nie słyszysz, jak wiele zeznają przedw Tobie? On jednak nie odpowiadał mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. Jezus odrzucony przez swój naród. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zebrali, spytał ich Piłat: Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem? Wiedział bowiem, że przez zawiesić Go wydali. A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele naderpiałam się z Jego powodu. Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił? Odpowiedzieli: Barabasza. Rzekł do nich Piłat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? Zawołali wszyscy: Na krzyż z Nim! Namiestnik odpowiedział: Cóż właściwie złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: Na krzyż z Nim! Piłat, widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumy, mówiąc: Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. A cały lud zawołał: Krew Jego na nas i na dzieci nasze. Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: Witaj, królu żydowski! Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie. Wychodząc, spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jezusa. Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejsce Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głowę Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, król żydowski. Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzyża! Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: Innym wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: *Eli, Eli, lema sabachthani?* To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszac to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. Zaraz też

jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, napełnił ją octem, włożył na trzinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: Poczekaj! Zobaczmy, czy przyjdzie Eliasza, aby Go wybawić. A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu. Setnik zaś i jego ludzie, którzy odbywali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: Prawdziwie, Ten był Synem Bożym.

Wielki Tydzień, Tydzień Męki Pańskiej, prowadzi nas do samych źródeł naszej wiary. Chrystus sam jest tym źródłem. Jest On Tym, który zdobył bezwzględnie nasze zawierzenie właśnie przez krzyż. Właśnie przez to, że przyjął mękę Ogrójca i Kalwarii. Właśnie przez to, że był związany, sądzony, biczowany, ukoronowany cierniem. Właśnie przez to, że był skazany, że upadał pod ciężarem krzyża. A cóż powiedzieć o straszliwej męce konania na krzyżu? Idziemy po śladach Jego cierpienia, z największą uwagą zatrzymujemy się przy każdym słowie, jakie wypowiedział: w Wieczerniku, w Getsemani, wobec Sanhedrynu, wobec Piłata, na krzyżu wreszcie. Jest w tym wszystkim zdumiewająca „spójność”. Jest jedność świadectwa. Jedność postania. Przemawia do nas właśnie to uniżenie, to wyniszczenie. Pozyskuje nasze serca dla prawdy, którą głosił. Nie pozyskałby ich może, gdyby nie potwierdził tym właśnie świadectwem. Wierzmy, że jest Synem Bożym właśnie dlatego, że tak do końca objawił się nam jako Syn Człowieczy (św. Jan Paweł II)

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Czy w krzyku tłumu, domagającego się śmierci Chrystusa nie słyszę swego głosu?

Do wykonania: Zwróć uwagę na to, by w tym tygodniu moja postawa była chrześcijańska.

W KALENDARZU LITURGICZNYM

Wielki Tydzień

Od Niedzieli Palmowej do Niedzieli Zmartwychwstania Kościół wspomina najważniejsze wydarzenia w historii zbawienia: ustanowienie Eucharystii, mękę i śmierć Chrystusa oraz Jego zmartwychwstanie. Wielki Tydzień, który bezpośrednio poprzedza Wielkanoc, wykształcał się w liturgii stopniowo. Początkowo sam post przed Świętami Zmartwychwstania trwał zaledwie 3 dni. Z czasem wprowadzono okres 40-dniowego postu i wyróżniono Wielki Tydzień. Na treść wydarzeń Wielkiego Tygodnia składają się triumfalny wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy w Niedzielę Palmową, ostatnie dyskusje Chrystusa z Sanhedrynem w świątyni, przepowiednie Chrystusa o zburzeniu Jerozolimy i o końcu świata, Ostatnia Wieczerza i Męka Pańska, wreszcie chwalebne Zmartwychwstanie. Obrzędy liturgiczne tych dni mają pomóc wierzącym w głębokim przeżyciu Tajemnicy ich zbawienia. Wielki Tydzień ma tak wysoką rangę w liturgii Kościoła. Nie obchodzi się w tym czasie żadnych uroczystości i wspomnień. Gdyby zaś takie wypadły, odkłada się je na czas po Wielkanocy i jej oktawie (np. uroczystość Zwiastowania).

W Wielki Piątek post ścisły i odnosi się **do jakości** (powstrzymujemy się od pokarmów mięsnych) i do ilości (można spożyć w ciągu dnia trzy posiłki, w tym tylko jeden do sytości). Do postu ścisłego zobowiązani są wierni od 18-go do 60-go roku życia, natomiast do powstrzymania się od pokarmów mięsnych – wierni, którzy ukończyli 14-ty rok życia.

WARTO WIEDZIEĆ

PIELGRZYMKA - członkowie Kół Różańcowych naszej parafii zaproszeni są na całodniową pielgrzymkę do Arundel w dniu 27 maja br. W praogramie Msza w historycznej katolickiej katedrze Bożego Ciała, piknik w parku zamkowym i spacer nad morzem. W zapisy w zakrystii – w pierwszej kolejności przyjmujemy zgłoszenia osób należących do jednego z 7.iu Kół Różańcowych.